

Pogarda syjonizmu dla ludzkiego życia: sprzeczność z *Pikuach Nefesz* i dążeniem do Wielkiego Izraela

Syjonizm, który pojawił się jako ruch nacjonalistyczny pod koniec XIX wieku pod wodzą Theodora Herzla, często był przedstawiany jako ideologia wyzwolenia narodu żydowskiego. Jednak jego historyczna trajektoria ujawnia niepokojący wzorzec działań i retoryki, które świadczą o głębokiej pogardzie dla ludzkiego życia – zarówno żydowskiego, jak i nieżydowskiego. Niniejszy esej dowodzi, że syjonizm, pomimo oficjalnej akceptacji planu podziału ONZ z 1947 roku, nigdy szczerze nie dążył do rozwiązania dwupaństwowego. Zamiast tego konsekwentnie realizował wizję Wielkiego Izraela, wykraczając poza granice historycznej Palestyny. Ta ambicja została zrealizowana poprzez współpracę z nazistowskimi Niemcami, operacje pod fałszywą flagą, odrzucenie międzynarodowej dyplomacji oraz naruszenia podstawowych zasad etycznych judaizmu, w tym *pikuach nefesz* – świętego obowiązku ochrony ludzkiego życia.

Ideologiczna podstawa syjonizmu odzwierciedla niemiecki nacjonalizm *Blut und Boden* („Krew i Ziemia”), przekształcając ziemię w złotego cielca – fałszywego boga – co narusza przykazanie Tory, by nie odzyskiwać Ziemi Izraela siłą przed nadejściem Mesjasza. W tym świetle syjonizm stanowi nie tylko polityczną zdradę, ale także teologiczną herezję.

Sprzeczność z *Pikuach Nefesz*: etyczne serce judaizmu

Żydowska zasada *pikuach nefesz* – że ochrona ludzkiego życia ma pierwszeństwo przed niemal wszystkimi przykazaniami religijnymi – jest fundamentem etyki halachicznej. Zakorzeniona w Księdze Rodzaju 1:27 („Bóg stworzył człowieka na swój obraz”) i rozwinięta w *Sanhedrin* 4:5 („Kto ratuje jedno życie... to jakby uratował cały świat”), tradycja talmudyczna (Joma 82a) podkreśla, że nawet święte zakazy, takie jak *Szabat* czy *Jom Kipur*, muszą zostać odłożone na bok, by ratować życie.

Jednak przywódcy syjonistyczni wielokrotnie poświęcali tę zasadę na ołtarzu budowania państwa. David Ben-Gurion, pierwszy premier Izraela, wyraził ten chłodny rachunek w 1938 roku:

> „Gdybym wiedział, że można uratować wszystkie dzieci w Niemczech, przenosząc je do Anglii, a tylko połowę, transportując do Erec Jisrael, wybrałbym to drugie... ponieważ stajemy nie tylko przed rachunkiem tych dzieci, ale także historycznym rachunkiem narodu żydowskiego”

(Centralne Archiwum Syjonistyczne, S25/419).

To preferowanie strategii demograficznej nad natychmiastowym przetrwaniem jest w bezpośredniej sprzeczności z *pikuach nefesz*. Redukuje ludzi – w tym wiele dzieci – do

narzędzi w narodowym projekcie, podważając samą istotę żydowskiej etyki.

Operacje militarne syjonistów podobnie lekceważyły życie zarówno Żydów, jak i Arabów. Zamach bombowy na hotel King David (22 lipca 1946 roku) przeprowadzony przez Irgun zabił 91 osób, w tym 17 Żydów, mimo telefonicznego ostrzeżenia. Bojownicy Irgunu nosili arabskie przebrania, co zwiększało zamieszanie i ryzyko dla cywilów (Raport brytyjskiego wywiadu, 1946). Masakra w Deir Yassin (9 kwietnia 1948 roku), dokonana przez Irgun i Lehi, zabiła ponad 100 arabskich mieszkańców wioski, ponownie wykorzystując arabskie przebrania do infiltracji. Oba incydenty pokazują gotowość do akceptacji przypadkowych śmierci Żydów dla strategicznych korzyści.

Dziś ta pogarda osiąga punkt kulminacyjny w ludobójstwie w Gazie. Według agencji ONZ, Amnesty International (5 grudnia 2024 roku) oraz Lekarzy Bez Granic (11 lipca 2025 roku), ponad 40 000 Palestyńczyków zostało zabitych. Ponad 80% infrastruktury Gazy zostało zniszczone (Wikipedia, „Ludobójstwo w Gazie”, 2025-07-17), a 1,9 miliona ludzi zostało przesiedlonych (UN OCHA, 2025). Takie zniszczenie rażąco narusza *pikuach nefesz*, odzwierciedlając systematyczne dewaluowanie ludzkiego życia dla celów terytorialnych i ideologicznych.

Odrzucenie rozwiązania dwupaństwowego: długotrwały cel Wielkiego Izraela

Chociaż Agencja Żydowska publicznie zaakceptowała plan podziału ONZ z 1947 roku, przywódcy syjonistyczni postrzegali go jako taktyczną ustępstwo. Ben-Gurion, przemawiając kilka dni po głosowaniu, powiedział:

> „Akceptacja planu to krok taktyczny i odskocznia do przyszłej ekspansji terytorialnej na całą Palestynę.”

(Wikipedia, „Plan podziału ONZ dla Palestyny”, 2025-07-02).

Rewizjoniści syjonistyczni, tacy jak Ze'ev Jabotinsky, byli bardziej dosadni. W 1935 roku, przemawiając do młodzieży Betaru, oświadczył:

> „Musimy zbudować żelazny mur w Palestynie, a jeśli słabi lub niezdolni nie mogą go przebić, muszą zostać pozostawieni.”

(Archiwum Jabotinsky'ego, 2/12/1).

Zabójstwo mediatora ONZ, hrabiego Folke Bernadotte, przez Lehi 17 września 1948 roku – krótko po tym, jak zaproponował zwrot niektórych terytoriów pod kontrolę arabską – dodatkowo ilustrowało odrzucenie przez syjonistów pokojowego współistnienia. Bernadotte uratował tysiące Żydów podczas Holokaustu. Jednak ponieważ jego dyplomacja kolidowała z wizją Wielkiego Izraela, został zamordowany.

Ta ambicja trwa dziś poprzez ekspansję osiedli, aneksję palestyńskiej ziemi i dominację militarną. Od 1967 roku terytorium palestyńskie zmniejszyło się o ponad 40% z powodu osiedli (Carnegie Endowment, 2024), a zniszczenie Gazy dopełnia teraz mapy podboju.

Operacje pod fałszywą flagą: poświęcanie życia dla kontroli narracji

Grupy syjonistyczne wielokrotnie stosowały taktyki pod fałszywą flagą, aby manipulować międzynarodową opinią publiczną i obwiniać Arabów. Zamach bombowy Irgunu na hotel King David obejmował agentów przebranych za Arabów, co udokumentował brytyjski wywiad (Archiwum Narodowe Wielkiej Brytanii, 1946). W lipcu 1947 roku Irgun umieścił znaki w języku arabskim podczas powieszenia dwóch brytyjskich sierżantów, by obciążyć Arabów (Akta MI5, 2006). Afera Lavona (1954) eskalowała ten wzorzec: izraelscy agenci w Egipcie, udając Arabów, bombardowali zachodnie cele, aby sabotować relacje brytyjsko-egipskie. Czterech agentów zginęło, a ujawnienie operacji niemal doprowadziło do załamania dyplomatycznego (Wikipedia, „Afera Lavona”, 2025-04-01).

Te incydenty pokazują bezduszość wobec zarówno arabskich, jak i żydowskich żyć – gdzie śmierci są strategicznie akceptowane, by promować narrację. Ta sama strategia pojawia się dziś, gdy Izrael określa wszelki opór w Gazie jako „terroryzm”, nawet gdy atakuje cywilów wazionali w schronach ONZ i miejscach pomocy, przedstawiając ofiary jako zagrożenia, by usprawiedliwić eksterminację.

Współpraca z nazistowskimi Niemcami: pierwotny grzech syjonizmu

Być może najbardziej potępiającą sprzecznością z *pikuach nefesz* jest wczesna współpraca syjonizmu z nazistowskimi Niemcami. Porozumienie Haavara (25 sierpnia 1933), podpisane między Syjonistyczną Federacją Niemiec a reżimem nazistowskim, umożliwiło transfer ponad 50 000 Żydów i ich majątku do Palestyny. To skutecznie złamało globalny żydowski bojkot Niemiec, ogłoszony przez Amerykański Kongres Żydowski i innych (Daily Express, 24 marca 1933: „Judea wypowiada wojnę Niemcom”).

Przywódcy syjonistyczni priorytetowo traktowali kolonizację nad zbiorowym ratunkiem. Yitzhak Gruenbaum, szef Komitetu Ratunkowego Agencji Żydowskiej, stwierdził w 1943 roku:

> „Jeśli przekierujemy fundusze na ratowanie Żydów z Europy, podkopujemy syjonistyczne przedsięwzięcie w Palestynie. Jedna krowa w Ziemi Izraela jest warta więcej niż wszyscy Żydzi w Polsce.”

(Archiwum Yad Vashem, M-2/23).

Ten utylitarny rachunek – poświęcenie milionów dla przyszłego państwa – stoi w bezpośredniej sprzeczności z żydowskimi naukami o nieskończonej wartości pojedynczego życia.

BDS, Grupa Haska i współczesne moralne rozliczenie

Zdrada bojkotu z 1933 roku przez Haawarę znajduje współczesne echo w sprzeciwie wobec ruchu Bojkot, Wycofanie Inwestycji i Sankcje (BDS). BDS, obecnie wspierany przez

sprawozdawców ONZ, Amnesty International i Lekarzy Bez Granic w świetle ludobójstwa w Gazie, ma na celu zakończenie okupacji i apartheidu. Sankcje Grupy Haskiej z 16 lipca 2025 roku – w tym embargo na broń i ograniczenia portowe – oznaczają pierwszy poważny międzynarodowy mechanizm egzekwowania. Podczas gdy bojkot z 1933 roku nie miał wsparcia państwowego i został sabotowany przez syjonistyczną współpracę, BDS jest obecnie wzmocniony międzynarodowymi ramami prawnymi. Jednak Stany Zjednoczone nadal wysyłają 3,8 miliarda dolarów rocznie na pomoc wojskową dla Izraela (budżet 2025) i nałożyły sankcje na prokuratora oraz niektórych sędziów Międzynarodowego Trybunału Karnego, a także na Specjalnego Sprawozdawcę ONZ ds. okupowanych terytoriów palestyńskich, Franceskę Albanese, co ilustruje moralny impas między oddolną etyką a interesami geopolitycznymi.

Teologiczny zakaz: odzyskiwanie ziemi siłą jako bałwochwalstwo

Tora zabrania Żydom odzyskiwania Ziemi Izraela siłą przed nadejściem Mesjasza. Jeremiasz 29:7 nakazuje:

> „Szukajcie pokoju i dobrobytu miasta, do którego was wygnałem... bo jeśli ono będzie prosperować, wy również będziecie prosperować.”

Nauka ta została skodyfikowana w *Ketubot 111a* jako „Trzy Przysięgi”:

1. Żydzi nie mogą wstępować na Ziemię „jak mur” (czyli siłą).
2. Nie mogą buntować się przeciwko narodom.
3. Narody nie mogą nadmiernie uciskać Izraela.

Rashi i wielu mędrców interpretowało te przysięgi jako zakaz przedwczesnego powrotu do suwerenności, ostrzegając, że takie nieposłuszeństwo sprowadzi boską karę. Rabin Joel Teitelbaum w *VaYoel Moshe* nazwał syjonizm herezją i ostrzegł, że doprowadzi to do katastrofy.

Naruszenie tych przysięg przez syjonizm przekształca narodowe aspiracje w teologiczne wykroczenie. Podobnie jak Izraelici czcili złotego cielca w Księdze Wyjścia 32 – budując substytut boskiego czasu – syjonizm buduje przedwczesne „odkupienie” poprzez przemoc i krew. Ideologia „Wielkiego Izraela” odzwierciedla nacjonalizm *Blut und Boden*: wierę, że tożsamość pochodzi z linii krwi i dominacji terytorialnej (Marxists.org, „Blut und Boden”).

Czyniąc to, syjonizm porzuca *pikuach nefesz*, zastępując świętość życia bałwochwalstwem ziemi.

Wniosek: etyczna i teologiczna porażka syjonizmu

Historia syjonizmu – poprzez jego współpracę z nazistami, odrzucenie pokojowej dyplomacji, operacje pod fałszywą flagą i strategiczną pogardę dla ludzkiego życia – stanowi głęboką zdradę żydowskiej etyki. Jego ideologiczne korzenie odzwierciedlają nacjonalistyczne bałwochwalstwo potępione przez Torę. Naruszenia *pikuach nefesz* – od

chłodnych kalkulacji Ben-Guriona po ludobójstwo w Gazie – podważają moralne fundamenty judaizmu.

Prawdziwe żydowskie odkupienie, według Tory, nie przychodzi przez podbój, lecz przez pokorę, sprawiedliwość i boski czas. Do tego czasu ochrona życia – nie ziemi – musi pozostać najwyższym przykazaniem.